Funkcjonowanie powiatu w strefie stanu wyjątkowego – wywiad z Andrzejem Romańczukiem

Kategoria: Wywiady
Opublikowano: piątek, 14, styczeń 2022 11:36
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 1397

Mijają kolejne miesiące, w czasie których miejscowości w pasie przygranicznym z Białorusią objęte są stanem wyjątkowym. Jak ta sytuacja wpływa na funkcjonowanie powiatu i jego mieszkańców? „Mamy świadomość, że po drugiej stronie są żywi ludzie, których ktoś oszukał, a którym należy się pomoc. Sytuacja nie jest wcale taka prosta i oczywista" – mówi Andrzej Romańczuk, Starosta Włodawski.

Stan wyjątkowy trwa od września 2021 roku. Z jakimi ograniczeniami w związku z tym muszą mierzyć się mieszkańcy powiatu?

Sam przyjazd do powiatu odbywa się w tej chwili dość sprawnie. Jeśli ktoś chce przyjechać do rodziny, to nie ma żadnych przeciwwskazań co do wjazdu, przyjazd w innym celu odbywa się tylko po uzyskaniu zgody straży granicznej. Gdy w powiecie włodawskim odbywały się zawody zapaśnicze, to każdy z uczestników chcący wystartować w tych zawodach, musiał uzyskać zgodę od straży granicznej na przebywanie w strefie objętej stanem wyjątkowym.

Jak uzyskanie zgody wygląda w praktyce?

Trzeba zwrócić się z pismem i uzasadnieniem celu pobytu do komendanta straży granicznej, który kieruje strażą graniczną na tym obszarze.

Jak wprowadzenie stanu wyjątkowego wpłynęło na funkcjonowanie powiatu?

Taka sytuacja trwa od września i jej początki nie były łatwe. Głównie przez to, że policja, kontrolująca osoby wjeżdżające na teren powiatu, niekoniecznie wpuszczała mieszkańców innych miejscowości, którzy na przykład jechali do sklepu do Włodawy. Dla wyjaśnienia – Włodawa, czyli największe miasto objęte strefą stanu wyjątkowego, jest siedzibą urzędu starostwa powiatowego. Problemy z przemieszczaniem się mocno utrudniały funkcjonowanie. We Włodawie znajduje się też Muzeum – Zespół Synagogalny i co roku organizowaliśmy tutaj Festiwal Trzech Kultur. To słynne wydarzenie w Polsce, w którym udział brali uczestnicy z całego kraju. Z związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego, wydarzenie w tym roku się nie odbyło, a muzeum jako organizator, musiało ponieść wydatki związane z odwołaniem tego festiwalu. To spory wysiłek dla muzeum, ale i dla powiatu. Festiwal się nie odbył, a środki związane z karami umownymi muszą być wydatkowane. Straty notują też przedsiębiorcy, bo sklepiki we Włodawie skierowane są do mieszkańców całego powiatu włodawskiego, w tym do osób starszych. Są tu też sklepy z pamiątkami dla turystów, które w tej chwili mają poważne problemy.

Mieszkańcy się skarżą na sytuację, w której się znaleźli?

Początkowo rzeczywiście było to mocno uciążliwe. Wydaje mi się, że w chwili obecnej każdy przyzwyczaił się do tego, że wjeżdżając do Włodawy musi okazać dokumenty, często też pokazać, co wiezie w bagażniku. Kontrole odbywają się cały czas.

A czy stan wyjątkowy wpłynął jakoś na funkcjonowanie szpitala we Włodawie?

Na pierwszy rzut oka można powiedzieć, że działanie szpitala się nie zmieniło. Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego rzeczywiście mieliśmy do czynienia z sytuacją, gdy szpital przyjął kilkadziesiąt osób. To byli wyziębnięci uchodźcy, którzy przedostali się przez rzekę Bug i zostali zatrzymani. W każdym przypadku szpital udzielił im pomocy. Natomiast jeśli chodzi o działalność stricte medyczną, świadczoną

Phoca PDF

dla mieszkańców powiatu, to utrudnienia nie są odczuwalne.

Jak ocenia Pan współpracę powiatu ze strażą graniczną?

Współpracę mogę ocenić jako przepisową – zarówno ze strażą graniczną jak i policją spotkania przebiegają bez problemów, a gdy trzeba udzielić pomocy organizacyjnej lub administracyjnej, zawsze staramy się jej udzielić. Spotykamy się regularnie i dyskutujemy o problemach. Wiadomo, że było ich o wiele więcej zaraz po wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Stan wyjątkowy utrzymuje się od kilku miesięcy, powiat musi funkcjonować, więc i problemów jest coraz mniej. Dziś mierzymy się z budową mostu na rzece Włodawce, żeby ułatwić działania straży granicznej. Sprawy bieżące staramy się załatwiać „od ręki".

Czy na terenie powiatu znajdują się ośrodki dla uchodźców? Kryzys uchodźczy, który trwa na granicy jest jakoś rozwiązywany?

We Włodawie naturalną zaporą jest rzeka Bug. Ze względu na minusowe temperatury, bardzo rzadko zdarzają się próby przekroczenia rzeki, bo ludzie musieliby do niej wejść. Na terenie powiatu włodawskiego nie ma ośrodków dla uchodźców, natomiast w Okunince, która nie znajduje się już w obszarze stanu wyjątkowego, zamieszkuje przede wszystkim policja i wojsko, którzy tutaj na co dzień pracują.

Pojawiają się jakieś prognozy co do tego, kiedy stan wyjątkowy mógłby się zakończyć?

Na ten temat nie mam żadnej informacji. Na dzień dzisiejszy stan wyjątkowy obowiązuje do 1 marca. Mam wielką nadzieję, że w marcu nie będzie już potrzeby przedłużania tego stanu. Oczywiście dla mieszkańców jest nie to komfortowa sytuacja. Mamy świadomość, że po drugiej stronie są żywi ludzie, których ktoś oszukał, a którym należy się pomoc. Sytuacja nie jest wcale taka prosta i oczywista. Ta sytuacja związana z ludźmi po drugiej stronie Bugu bardzo też dzieli nasze społeczeństwo. I to jest zdecydowanie złe.

Phoca PDF